



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Cena 2 kop.

WIADOMOŚCI CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK

Polityczny, Społeczny, Ekonomiczny i Literacki,
poświęcony sprawom miejscowym i Zagłębia
Dąbrowskiego.

Piątek, dnia (24 Lutego) 9 Marca 1906 roku.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa, Aleja II № 38, telefon nr. 50, skrzynka pocztowa № 21, adres telegraficzny: „Dziennik—Częstochowa”.

Rękopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.

Redakcja otwarta w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem; w niedziele i święta od godz. 4-ej do 6-ej po południu.

AGENTURY: w Sosnowcu: Księgarnia p. K. Rożnińskiej i p. f. „Wiedza”.

w Dąbrowie: Księgarnia p. K. Kostrzeńskiego.

w Sielcu: Księgarnia p. Smyczyńskiego.

w Zawlerolu: Księgarnia p. Lúbcke.

w Noworadomsku: Księgarnia p. f. „Janina”.

w Warszawie: Biuro ogłoszeń Ungers.

CENA PRENUMERATY:

Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50 wraz z przesyłką.

OGŁOSZENIA:

1 wiersz na pierwszej stronie 30 kop., „na-destane” 50 kop., nekrologia 20 kop., reklamy 20 kop., na ostatniej stronie 10 kop., drobne za jeden wiersz 8 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmuje księgarnia p. f. „J. Nowicki i S-ka”.

Lekarz-Dentysta M. Grejniec

Leczenie, plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne bez podniebienia. I-sza Aleja № 10 d. pani Releker, gdzie skład apt. p. Nowicki.

Kalendarzyk.

D. 9 marca.

Imiona chrześcijańskie: dziś Franciszki Rimi, jutro 40 Męczenników.

Imiona słowiańskie: dziś Bolesława, jutro Ludobława.

Wschód słońca g. 6 m. 42, zachód g. 5 m. 43.

Daty historyczne: 1098. Zwycięstwo Rosjan nad Połowcami; — 1661. Zgon kardynała Mazariniego; — 1814. Bitwa pod Łaon.

Teatr. W Częstochowie: W Sobotę, benefis dyrektora operetki Jana Lasockiego „Raz się tylko żyje!”

Częstochowa, 9 marca.

Miasto nasze posiada zaledwo jedno gimnazjum, trzy większe szkoły prywatne, kilka szkółek i w kierunku oświaty nic więcej. Czy o rozbudzaniu chęci do nauki w sferach analabetów poczyniono jakie kroki nic nam nie wiadomo, natomiast wiemy, że jest nadzwyczaj gorliwie rozwinięta działalność, celem pobudzenia ogółu do politykomanii.

Jak taka działalność jest często, dość powiedzieć, że polityka wogóle czy w szczególności wymaga głębokiego przygotowania społecznego, a przede wszystkim oświaty, aby być Polakiem, trzeba wiedzieć, co to jest obywatelstwo i zdawać sobie do-kładnie sprawę z tego, co jest obywatelstwem.

Mało jest powiedzieć: jestem Polakiem, bo mieszkam tutaj, mówię i myślę w tym języku. Polakiem trzeba być, kto jest rozumieć do dna obywatelski, jakie zaciąga jednostka względem polskości. Aby być Polakiem, trzeba wiedzieć, co to jest obywatelstwo i zdawać sobie do-kładnie sprawę z tego, co jest obywatelstwem.

Obywatelstwo polega na tem, abym tym wszystkim, których za ziomków uważam, nie tylko dobrze życzył, ale i dobrze czynił. Więc pomagał, gdy

zachodzi tego potrzeba, niekoniecznie środkami materialnymi, ale i moralnymi; nauczał, oświecał, bronił i wskazywał najprostsze drogi do osiągnięcia dobrobytu, który jest podstawą wszelkiego rozwoju.

Patrząc na te tłumy dzieci w łachmanach na grzbiecie i dziurawych kapciach na bosych nogach, widząc niechlujstwo na ulicach, podwórzach i lokalach publicznych, ocierając się nieustannie o wynędzniałych i schorowanych żebraków, słysząc wreszcie o czynach złych i brzydkich, a wszystko to w Częstochowie, Dąbrowie, Sosnowcu i sąsiedztwie — można bez dowodów nabrać przekonania, iż niewielkimi jesteśmy obywatelami, a więc i Polakami.

Widać, że rządzący się przeważnie pobudkami egoistycznymi, albo, że wcale nas ta nędza ludzka, ta nędza współbraci nie obchodzi. Jeżdżymy do Herbów lub Katowic, ale nie po to, by wzór jaki stamtąd otrzymać, lecz aby się napić dobrego piwa, wypalić dobre cygaro, a niekiedy tylko podziwiać tamtejszy ład i porządek, cywilizację i kulturę.

Jestto nad wyraz bolesne, tym bardziej, że mamy pretensję do tego, aby w nas widziano dobrych obywateli, dobrych Polaków.

Tymczasem powiedzieć sobie zaledwo możemy, iż jesteśmy wielkimi intencjonistami, do podziwu dobrze o sobie mniemającymi ludźmi, wreszcie entuzjastami.

Intencjonizm, zarozumiałość i entuzjazm są to bodźce dobre, gdy przeplatają ustaloną pracę społeczną, ale gdy te trzy uczucia stanowią właśnie ustaloną bieg życia naszego, w którym dopiero praca społeczna jest bodźcem — musi być źle między nami.

Jednakże dobrze jest, jeżeli owo źle spostrzegamy i do usunięcia go mamy siły i środki.

Mam na myśli powszechne nauczanie, oparte na samopomocy, tymczasem w zakresie odczytów popularnych, które mogłyby poruszać rozmaite kwestje, zarówno aktualne jak i ściśle naukowe, które w pewnym usystematyzowaniu mogłyby dać skończone pojęcie o najpotrzebniejszej w życiu codziennym świadomości.

Sił miejscowych stanowczo mamy za mało, ale przecież nie byłoby trudno postarać się o odpowiednich popularyzatorów wiedzy z Warszawy, Krakowa, czy Łodzi. Koszt byłby nieznaczny i środki na ten cel mogłyby się znaleźć, choćby z kopcikowych opłat za wejście (5—10 k.)

Nie trzeba chyba dowodzić korzyści, jaką by przyniósł szereg takich dobrze zorganizowanych odczytów. Najodpowiedniejszy przykład mamy teraz czas po temu: kilka tygodni postu, jaki mamy przed sobą, a wreszcie ani Częstochowa, Zawiercie, Dąbrowa, czy Sosnowiec — i o innej porze nie mają przeładowanego wnętrza rozrywkami czasu, czyli rzecz przez nas projektowana, mogłaby posiadać ciągłość nieprzerwaną.

Niechajże utworzą się odpowiednie komitety i niech, uznając potrzebę odczytów popularnych dla dobra oświaty i cywilizacji, zajmą się organizacją wykładów i odczytów.

Te ostatnie mogłyby odbywać się w dni powszednie dla inteligencji (dajmy na to w środy), a wykłady — w niedziele i święta dla tych, którzy chcieliby się czegoś nauczyć. Możliwe je urządzać bezpłatnie.

Przyпускаjąc, że na takie prelekcje sala teatru byłaby za droga, ale jak np. w Częstochowie Tow. śpiewackie „Lutnia” posiada lokal dość obszerny, mógłby się ztem z tem Towarzystwem ewentualny komitet odczytowy porozumieć i za minimalną oczywiście opłatą salę wypożyczać.

Taki komitet mógłby się najłatwiej utworzyć pod egidą Towarzystw dobroczynności, czy jakiegokolwiek instytucji o humanitarnej lub filantropijnej celowości.

Związki zawodowe robotnicze.

II.

W poprzednim artykule wskazałem, między innymi, na tę okoliczność, że zastój w rozwoju przemysłu (nie w przemyśle), w demokratyzacji zdobywczych skutków fabrykacji spowodowanym jest przez uporczywe lekceważenie ze strony kapitalistycznej duchowych, materialnych i społecznych potrzeb klasy robotniczej. Następnie wymieniałem w skróceniu pobudki, do udzielenia robotnikom niektórych praw odrębnych, a mianowicie prawa strajków i prawa tworzenia związków zawodowych robotniczych.

Cel główny związków zawodowych polega na tem, by umowy o pracę, o długość dnia i wysokość wynagrodzenia, pomiędzy przedstawicielami Kapitału i Pracy, sprowadzić z dotychczasowego terenu, a wprowadzić na teren nowy.

Mianowicie, dotychczas umawiał się o pracę poszczególny robotnik z poszczególnym pracodawcą.

Ponieważ przy obecnym kapitalistycznym ustroju zawsze (podkreślam ten wyraz), nawet w chwilach rozkwitu danej gałęzi wytwórstwa, w każdym środowisku tegoż, znajduje się pewna, raz większa, raz mniejsza ilość robotników, poszukujących pracy, ale jej nie znajdujących, i tworząca przez to tak zwaną „rezerwową armię proletariacką”, — przeto, o ile gdzieś wytworzy się wakans na pracę jednego robotnika, tam zaraz zjawia się ich cała gromada. Wtedy, jak zresztą zawsze, pracodawca jest niepodzielnie panem sytuacji, on wybiera szczęśliwego, ale zato dyktuje warunki pracy tak, żeby ten robotnik nie zubożył się z góry...

Słowem, pracodawca, traktując o warunki pracy z oddzielnym i samotnie i bezbronnie stojącym pracobiercą, może go wyzyskać, co też zawsze czyni.

Skoro zaś robotnicy łączą się w jedność w danym zawodzie, utworzą swój związek zawodowy, do którego należeć będą wszyscy towarzysze tego zawodu, i ci, co pracują w danej chwili, i ci, co czasowo pozbawieni są pracy, — wtedy stosunek wzajemny między pracodawcą a pracobiercą zmieni się ogromnie.

Związek zawodowy określi minimalny zarobek akordowy, a nawet i dzienny, i żaden z członków związku nie będzie

niał prawa zgodzić się na niższe wynagrodzenie. Związek ustanowi maksymalną długość dnia roboczego, co także obowiązującym będzie wszystkich członków związku.

Z drugiej zaś strony, związek, pobierając pewną stałą składkę członkowską od wszystkich,—będzie udzielał zapomóg członkom, czasowo pozbawionym pracy, przez cały czas ich krytycznego położenia.

Również kasa związkowa wypłacać będzie, w miarę zasobów pieniężnych, zapomogi, powrotne lub bezpowrotne, na wypadek choroby, kalectwa, pożaru i innych katastrof,—niezależnie zupełnie od zapomóg ze strony rządu lub fabryki.

A członek związku nie będzie się wstydził brać zapomogi z kasy związkowej, rozumiejąc, że to—z jego oszczędności, że zresztą jest to akt wzajemnej pomocy.

W miarę tego, jak dany związek będzie się rozwijał, a wpływ jego potęgował, i zasoby pieniężne dojdą do znacznej wysokości, wtedy związki potrafią skłonić nawet pracodawców, czy całe związki zawodowe pracodawców (bo wszak rzecz jasna, że i takie się utworzą) do przyjęcia robotniczej taryfy, czyli cennika, jako normę dla nich obowiązującą.

Przedsiębiorcy tyle wygrają na tem, że umawiając się nie z nieznana im jednostką, lecz poważną instytucją robotniczą, mieć będą pewność, że po zawarciu umowy, będzie ona przez członków dotrzymana.

Wreszcie zarówno jak fabrykanci mogą dziś wydalac robotników i zamykać zakłady w razie niezgody z robotnikami,—tak i związki zawodowe robotnicze, zbadawszy dobrze położenie, mogą również zastosować odpowiednią akcję.

Wtedy nie będą zdarzały się, jak to w czasach ostatnich bywało, takie strajki, które zgóry już mają zapewnione... niepowodzenie, bo oddzielnie stojący, nie zorganizowany zawodowo, robotnik, nie posiada funduszy zapasowych. Kredytu —także nie.

Oczywiście tem wszystkim nie wyczerpują się ani w drobnej części zadania i cele związków zawodowych.

Wpływy i znaczenia związków tych mogą sięgać dalej niepomierne, ale to już zależeć będzie od ich organizacji i od uświadomienia członków.

W każdym razie los robotników—członków związków zawodowych stanie się pewniejszym, a przez to i mniej rozpaczliwym, niż jak do ostatnich czasów.

Henryk Weberski.

Więści polityczne.

Rozdział kościoła od państwa we Francji.

Encyklika papieska wywołała z natury rzeczy duże wrażenie wśród katolików francuskich.

Stanowi ona dla pewnej grupy tychże nawet prawdziwą niespodziankę: myśleli oni bowiem, że papież zaleci uległość względem nowego prawa i zadnego protestu nie ogłosi. Tak sądził Brunetière, tak myślał Denis, Cochin i inni.

Kler francuski przyjął encyklikę z zadowoleniem.

„La libre parole“ przeprowadziła w tej mierze ankietę, stwierdzającą w zupełności dobre wrażenie, jakie wywarł okólnik papieski w danych kołach.

Ksiądz Fonsagrives, jałmużnik katolickiego koła młodzieży, oświadczył w tej mierze:

Encyklika nie zawiera ostatecznych decyzji. Te zostaną wydane dopiero w chwili, gdy wyjdą dekrety administracyjne rządu.

Ale w tej formie, jaką posiada, encyklika ta zaspakaja w zupełności wierzących, którzy zamanifestowali jasno i wyraźnie, broniąc kościołów, iż „ponad siłę brutalną unoszą się nieprzedawnione prawa prawdy.“

Ksiądz Arnal, proboszcz kościoła Notre Dame des Champs, wypowiada również swe zadowolenie z powodu encykliki:

„Dwa szczegóły są tam nader ważne. Po pierwsze, potępienie zupełne i formalne prawa; żaden katolik nie może pragnąc tego prawa, nie popełniając ciężkiego przewinienia. Po drugie, znaczącym jest milczenie papieża w sprawie oporu.“

Była to zresztą kwestya praktyczna o której Ojciec św. na razie nie miał zamiaru wypowiedzieć się. Fakt to atoli, że opór w świątyniach nie wydał się Piusowi X tak karygodnym, aby odezwać się przeciw niemu. Ci co myśleli, że będzie inaczej, zawiedli się.

Moje wrażenie osobiste jest jak najlepszym.

Oczekujemy teraz regulaminu, dotyczącego administracji kościołów i instrukcji, jaką nam da papież po ogłoszeniu tegoż.

W każdym razie będziemy w dalszym ciągu przyjmować jego słowa z posłuszeństwem i poddaniem się, z jakim przyjmowaliśmy je dotąd.“

Proboszcz kościoła Notre Dame des Victoires powiedział:

„Encyklika jest jasna, wyraźna i wolna od wszelkich dwuznaczności. Prawo o rozdziale Kościoła i państwa ulega w niej potępieniu w całej swej rozciągłości, nie wyjmując inwentarzy i stowarzyszeń religijnych.“

Wniósłmy więc bardziej, niż kiedykolwiek opierać się inwentarzom za pomocą energicznych protestów, oddając zarazem należny szacunek świętemu miejscu, domowi modlitwy.

Co do stowarzyszeń religijnych, papież uznałby je tylko w tym razie, gdyby były zorganizowane pod kierownictwem kleru i nie ulegały żadnej świeckiej władzy.

Otoż prawo o rozdziale orzeka wprost przeciwnie: „w razie nieporozumień między dwoma stowarzyszeniami decydują nie władze kościelne, lecz rada państwa.“

W tym samym duchu wypowiedział się większość kleru francuskiego.

Na razie starcia między rządem a wiernymi nie schodzą z porządku dziennego.

NOWINY.

CZĘSTOCHOWA.

Wiosna idzie! Wiosna! witaj, wiosno! Witaj życie, i miłość, i szczęście! Do tego wykrzyku zupełnie usprawiedliwiał ostatnich dni kilka, zwłaszcza dzień wczorajsz, w którym ciepło dochodziło około południa do dziesięciu stopni Reaumura. Wiosna idzie, a może z nią i wiosna lepszych czasów niż jesień i zima ubiegła nam przyniosła.

Z powodu mankietnictwa. Kadekaja tygodnika kieleckiego, który dotychczas nosił tytuł „Marjawita“, zaznaczając swój protest przeciw nowopowstałej herezji, zmienił powyższy tytuł na „Jutrzenkę“.

Zebrań przedwyborcze. Na niedzielę w sali magistratu wyznaczono zebranie przedwyborcze z m. Częstochowy, celem omówienia kandydatów na wyborców, którzy wybierać będą w Piotrkowie posłów do Dumy państwowej.

Z Lutni. Zaznaczaliśmy już, że d. 11 bm. odbędzie się koncert „Lutni“ częstochowskiej. Będzie to koncert po cenach popularnych. D. 17 bm. odbędzie się koncert sezonowy, który to koncert będzie powtórzony d. 18 bm.

Na d. 21 bm. wyznaczono pierwsze przedstawienie sztuki p. Szablowskiego p. t. „Na kresach niedoli“, którą wykonują miłośnicy sceny z pośród lutnistów. Przedstawienie powtórzone będzie dnia 23 bm.

Zgon. We środę zmarł w naszym mieście s. p. Ludwik Kieżopolski, urzędnik Tow. akc. wyrobów jutowych na Stradomiu. Zmarły cieszył się wielką przyjaźnią kolegów, a pracował jako magazynier w pomienionej firmie przez lat 23. Pozostawił po sobie pamięć zacnego człowieka. Żył lat 87.

SOSNOWIEC.

Tania kuchnia, pod egidą żydowskiego Tow. dobroczynności, wydająca gorące

obiady dla wszystkich, bez różnicy wyznania po 5 kop. bardzo dobrze prosperuje. Szkoda tylko, że niema kuchni takich więcej w rozmaitych punktach miasta.

O naradach lub zebraniach na których by omawiano wybory do przyszłej Dumy, nie dotąd u nas nie słychać. Mała jedynie garstka ludzi sprawą tą się zajmuje, ale to tak nie udolnie i w sekrecie, że szerzy ogół o tem nic a nic nie wie. Mieszkańcy nasi jako ludzie pracy, cały dzień zajęci są tem, co im kęs chleba daje, a wieczorami, wskutek stanu obecnego, nikt nigdzie nie chodzi, a woli w domu siedzieć, niema więc sposobności, aby w tej kwestji naradzić się dostatecznie.

Ogólny zastój w przemyśle i handlu na każdym kroku uwydatnia się, rzecz bowiem u nas nie slychana, aby w najruchliwszym miejscu, bo obok s akcji wiecheńskiej, 5 sklepów stało próżnych. Nawet amatora niema na nie, a przecież nie dawno to czasy, kiedy wielu ludzi wyjechało z tą tylko dla tego, że lokalu próżnego znaleźć nie mogli.

Powrót z wojny. W tych dniach powrócili dwaj lekarze, którzy w swoim czasie byli wezwani na plac boju do armji czynnej. Pan dr. Talko i pan dr. Juchniczy. Jedyni ci dwaj lekarze z gub. piotrkowskiej nie byli w żadnym szpitalu oddalonym od teatru wojny, lecz na samym placu boju. Pan dr. Talko między innymi nagrodami, został obdarzony 3 orderami, 2 s-go Stanisława i 1 s-iej Anny. Dr. Talko odbył 3 ważne w dziejach tej wojny batalje: pod Lanjanem, pod Szache i pod Mugdenem. W tych dniach dr. T. wyjedzie zagranicę do kliniki okulistycznej, celem odświeżenia sobie swej specjalności.

Brak mleka. Jedną z największych plag naszego miasta jest brak nabiału wogóle, a w szczególności brak mleka. Dominium Siele, które prowadzi gospodarstwo mleczne na wyższą skalę i gdzie prawdziwie dobrego mleka dostać można, jak obsłuży urzędników pracujących w Tow. Sieleckim, to zaledwo kilku osobom postronnym jaką taką ilość mleka odstąpić może. To zaś mleko, które nam rozmaici przekupnie w brudnych, drewnianych naczyńkach rozwozą, jest tak wstrętne, że wprost pić się nie da, a cóż dopiero małe dzieci niem karmić. Dr. Puterman pisał dość obszernie w swej broszurce o mleku i wskazał, w jaki sposób ma być konserwowane i t. d. Dziwne to bardzo, że dotąd nikt się u nas nie znalazł, który zainicjonował spółkę, która zakontraktowałaby ze 2 lub 3 dwory, blisko linii kolejowej, aby mogły codziennie dostarczać koleją do Sosnowca mleko świeże i czyste. Interes byłby to pewny i popłatny, a dla mieszkańców stałby się dobrodziejstwem.

Z RÓŻNYCH STRON

Łódź. Odpowiadziałemu redaktorowi „Goińca Łódzkiego“ p. Janowi Żółtowskiemu, wytoczono 14 spraw za przestępstwa prasowe. Jednocześnie pociągnięto do odpowiedzialności karnej współpracowników tegoż pisma, pp. Wiktora Moniorskiego i Henryka Frenkla.

Warszawa. Onegdaj wieczorem na ul. Krochmalnej zabity został z rewolwru przez nieznanomych ludzi posłanec, Ilek Rama.

Bytom. Z dniem 1 marca br. weszła w życie nowa taryfa celną obowiązująca ruch towarowy między Rosją a Niemcami. Nowe są więc przepisy, a niestety często i nowe ciężary. Z Mysłowic donoszą, że ludzie pograniczni wskutek ogłoszeń już wiedzą mniej więcej, co wolno, a co nie wolno. W pierwszym dniu (dnia 1 marca) urzędnicy w Mysłowicach nie potrzebowali zatrzymywać ludzi z gotowanym mięsem wołowym i cielęcym i z sperką wieprzową dlatego, ponieważ sklepy w Modrzejowie były zamknięte, więc nie można było tego mięsiwa dostać. Tymczasem ludzie się dowiedzą, że już nie wolno tego przynosić.

Taka jest nowa pruska i centrowa dobroć.

Bardzo niemiło było ludziom, że musieli opłacać cło na granicy od maki, mąki i chleba. Od maki płacić teraz trzeba

po 12 fen. cła od każdego kilo (czyli dwó funtów) a od masła po 10 fen. od każdego kilo. Niektórzy sobie obliczyli, że teraz nie warto już prznosić mąki i masła, ponieważ cło jest za wysokie. Takie są skutki nowej taryfy cłowej, że dały się one wprost w pierwszym dniu już odczuć.

Sprostowania.

We wczorajszym artykule p. t. „W sprawie wyborów” zaszła pomyłka co do liczby posłów z gub. piotrkowskiej, mianowicie ma być pięciu oprócz 1 z Łodzi, co zresztą nie zmienia sensu wniosków autora artykułu.

+ Według wiadomości, otrzymanych przez „Rus” 6 marca mówiono na gieldzie moskiewskiej i zebraniu ziemiańskim o dymisji hr. Wittego, jako o fakcie dokonanym.

+ Gazeta „Żiżń i Swoboda” donosi z Oczakowa: Obroncy Szmida Baławiński i Winberg widzieli się ze skazanymi. Szmid zamknięty jest w osobnym więzieniu. Do okna umieszczonego w drzwiach szyldwach patrzy bezustannie. Szmid zachowuje się zupełnie spokojnie. Dwaj marynarze, skazani na karę śmierci, zamknięci są również w osobnych celach. Nastroj ich przygnębiony. Studenci Piatin i Mojszejew siedzą w więzieniu ogólnem.

† p.

Ludwik Xięzopolski

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w d. 7 Marca 1906 roku, przeżywszy lat 67.

Pogrążeni w głębokim smutku córka, zięć i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na ekspozycję zwłok z mieszkania przy fabryce szpagatu „Stradom”, do kościoła parafialnego św. Zygmunta, w dniu 9 Marca punktualnie o godzinie 6 wieczorem, oraz na nabożeństwo żałobne odbyć się mające w dniu następnym o godz. 9 rano, po którym nastąpi pogrzeb, na cmentarz miejskowy.

Telegramy.

WYBÓR PREZESA.

Petersburg, 8. TAP. Na prezesa Dumy miejskiej większością 71 przeciw 61 został wybrany hr. Bobryński.

WYBÓRY W PETERSBURGU.

Petersburg, 8. TAP. 49042 robotników fabryk i zakładów gubernii petersburskiej i przedmieść stolicy wybierają z pośród siebie 156 pełnomocników do zjazdów wyborczych.

ZNIZKA STOPY PROCENTOWEJ.

Petersburg, 8. TAP. Bank włościański postanowił zniżyć na mocy Ukazu z dnia 3 listopada stopę procentową wydawanych pożyczek do 5 1/4 %, z powodu uznanej uciążliwości początkowo naznaczonych procentów.

POWRÓT DO PRACY.

Petersburg, 8. TAP. Usunięci za udział w strajku pracownicy bałtyckiej kolei i pskowsko-ryskiej zostali napowrót przyjęci do pracy.

PRZYJAZD MENDELSONNA.

Petersburg, 8. TAP. Przyjazd do Petersburga berlińskiego bankiera Mendelsohna nie jest związany, jak domaczają błędnie, z kwestją nowej pożyczki zewnętrznej, przyjechał z własnej inicjatywy w celu uregulowania pewnych zobowiązań krótkoterminowych z ministerjum finansów, którego jest bankierem.

FAŁSZYWA POGŁOSKA.

Petersburg, 8. TAP. Notowana przez niektóre gazety pogłoska o zamierzonym usunięciu się ministra komunikacji Niemiszajewa okazała się według „Ruskiego Gosudarstwa” fałszywa.

NA KAUKAZIE.

Wadykaukaz, 8. TAP. W drodze do Groznego lekarz Rjasencow wzięty został do niewoli przez abreków.

POWSZECHNE PRAWO WYBORCZE.

Helsingfors, 8. TAP. Zgodnie z prawem, uchwalonem przez senat, prawo

wyborcze stosuje się do wszystkich męczyznom i kobietom, liczącym 21 lat życia. Pozbawione prawa głosowania są jedynie osoby, korzystające z dobroczynności publicznej, nie zapisane do list podatkowych i dłużnicy nie wypłacalni.

WYBORY W WARSZAWIE.

Warszawa, 8. TAP. Lista ostateczna prawyborców w Warszawie wynosi 118,000.

Warszawa, 8. TAP. Gazety donoszą, że wszędzie, szczególnie zaś w gubernji Płockiej rozwinięta jest silna agitacja w celu wybierania księży na posłów do Dumy.

ZAPRZECZENIE POGŁOSKI.

Kalisz, 8. TAP. W zaprzeczeniu telegramu z 4 marca komunikuje się wiadomość urzędowa, że duchowieństwo katolickie gubernii kaliskiej nie zwracało się do władz świeckich z prośbą o pomoc w tłumieniu sekciarstwa i pomoc takową nigdy przez władze odosno udzielana nie była.

KOŁO POLSKIE.

Wiedeń, 8. T. wł. W kołach parlamentarnych obiega pogłoska, że rząd ofiaruje Kołu polskiemu 7 mandatów więcej, niż ustalone zostało w projekcie Gautscha. Blizsze szczegóły nieznane.

Wiedeń, 8. T. wł. Jako ważny szczegół z posiedzenia Koła, na którym obradowano nad reformą wyborczą, podniósł jeszcze należy, że tylko pierwsza część rezolucji Koła, w której mowa o powszechnem głosowaniu, przyjęta została jednogłośnie. Druga część natomiast, dotycząca „inncim” z rozszerzeniem autonomii Galicji jedynie większością głosów przeciwko 13 głosom demokratów i centrowców ks. Pastora.

Wiedeń, 8. T. wł. Jeden z redaktorów „Fremdenblatu” rozmawiał z hr. Dzieduszyckim, który miał oświadczyć, że Koło polskie obstawać będzie przy 110 mandatach dla Galicji. — W związku z tem „N. Fr. Presse” donosi, jakoby hr. Dzieduszycki miał oświadczyć, że Koło polskie obstawać będzie przy „inncim” między reformą ordynacji wyborczej a rozszerzeniem autonomii sejmku galicyjskiego.

Wiedeń, 8. T. wł. W Izbie posłów rozpoczęły się wczoraj rozprawy nad projektem rządowym z formy wyborczej. Pierwszy zabrał głos minister spraw wewnętrznych Bylandt, który przedstawił motywy, jakimi kierował się rząd w opracowaniu nowej ordynacji wyborczej. Następnie przemówiło kilka posłów. Dalsze obrady dzisiaj.

UPADEK ROUVIERA.

Paryż, 8. T. wł. Upadek gabinetu Rouviera stał się faktem. Dwie przyczyny spowodowały nieoczekiwany zwrot w zmianie rządu rzeczypospolitej francuskiej: 1) Wrzenie z powodu inwentaryzacji kościołów i 2) obawa przed wojną z powodu sprawy marokańskiej.

Gabinet został z dwóch stron silnie zaatakowany, mianowicie odmówiły mu votum zaufania stronnictwa zachowawcze, nie podtrzymał go też obóz radykałów. Tak się złożyło, że Rouvier wzięty w dwa ognie, znalazł jedyne wyjście — w podaniu się wraz z całym gabinetem do dymisji.

Tryumfują zachowawcy, zadowoleni są postępowcy. Jaką postawą zajmie następca Rouviera — niewiadomo, gdyż niewiadomo jeszcze na pewno, kto stanie na czele gabinetu.

Wymieniają Poincaré'go, b. ministra i Léona Bourgois. Pierwszy zapewne nie chciałby ani rozlewu krwi z powodu rozdziału kościoła od państwa, ani wojny z Niemcami; drugi szukałby środków na umitygowanie namietności wewnętrznych, co zaś do kwestji marokańskiej — starałby się o stanowcze pozyskanie Anglii i Hiszpanii.

Z upadku Rouviera cieszą się Niemcy, ale, zdaje się, będzie to uciecha krótka i na Maroku nie będzie potrzebował łamać sobie zębów p. Radowitcz, gdyż Berlin postara się zamienić w baranka, widząc, że wilkiem stać się nie może.

Paryż, 8. TAP. Po rozpatrzeniu w parlamencie interpelacji w prawie inwentary-

zacji, było zaprojektowanem przejść nad interpelacją do porządku dziennego i wyrazić rządowi zaufanie.

Projekt powyższy został odrzucony większością 267 głosów przeciwko 233. Rouvier wyraził się, że rząd usuwają się od dalszego udziału w obradach i opuścił salę z ministrami. Upadek gabinetu nieunikniony.

W liczbie kandydatów na stanowisko prezesa ministrów wymieniają Mille-randa.

Paryż, 8. TAP. Rouvier zakomunikował Fallieré'owi o postanowieniu gabinetu podania się do dymisji. Fallierés przyjął dymisję i prosił ministra by w dalszym ciągu pełnił swe obowiązki do czasu rozstrzygnięcia spraw bieżących. Jutro Fallierés rozpatrzy położenie rzeczy z prezesami senatu i izby poselskiej.

Paryż, 8. TAP. Fallierés poruczył utworzenie gabinetu Leonowi Bourgeois.

Uherbourg, 8. TAP. Przybył tu „Oleg” pod flagą admirała Enkwista.

Rjeka, 8. T. wł. „N. List” donosi, że 3 kwietnia nastąpi zjazd króla Edwarda z cesarzem Franciszkiem Józefem w Abazyl.

Paryż, 8. TAP. Nowy poseł japoński w Petersburgu, wyjeżdżając z Paryża, wyraził się do współpracownika „Echo de Paris”, że zgodnie z otrzymanymi instrukcjami rząd będzie starał się zbliżyć do Rosji i utrwalić pokój na Dalekim Wschodzie.

Kiachta, 8. TAP. Zostali tu aresztowani 16 członków związku przemysłowego, w ich liczbie dyrektor banku, starosta kupiecki Sierdnikow i członek zarządu miejskiego.

Paryż, 8. TAP. Istnieje projekt zbudowania kilku potężnych pancerników o pojemności po 18,000 ton i szybkości 18 węzłów na godzinę.

Kolonia, 8. TAP. Według nieprawdopodobnej wiadomości „Kölnische Zeitung” druga konferencja pokojowa w Haadze zwołana będzie w czasie lata. Kiedy Roosevelt oddał Rosji inicjatywę zwołania konferencji, miano zamiar zwołać ją w sierpniu 1906 r. Dotychczas nie słychać nic o rokowaniach między państwami w tej kwestji.

Madryt, 8. T. wł. W miejscowości Fraga przyszło do starcia między strajkującymi robotnikami a policją. Dano strzały; 3 robotników zabitych, kilku policjantów rannych.

Ofiary.

Złożono w naszej Redakcji.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Ludwika Xięzopolskiego.

Na rzecz chrz. Tow. dobr. .. 15 -

Kolejdy ze Stradomia .. 25 -

Pp. Adam i Hipolit Od rfdłowie .. 15 -

Na zapomogi szkolne.

Kolejdy ze Stradomia ś p. Xięzopolskiego rb.15.

Wolne żarty.

Z powodu nowej taryfy.

Rzecz dzieje się w Lublinie, po odebraniu mandatu harnego.

Słyszano: Juko może być? Zato, zem Józefa razwał wćem, zasądził mnie na 10 marek kary, a przecież przeżlego roku za takie samo przewisko dostałem tylko 5 marek!

Schutzman: To nic dziwnego! Teraz mięso podróżuje, więc i wedy są droższe!

Odpowiedzi Redakcji.

Zwoleni kławi mankietnictwa. Artykułu nie zamieszcimy.

M. Z w Czap. Dziękujemy. Prosimy.

P. Antoniew W. w Dabr. Zamieścimy.

P. Janowi w Łodzi. Pierwszy odpust na Jasnej

Górze przypada w dzień św. Józefa, 19 marca.

Panik w Krakowie. Mamy już korespondentów.

Pan Baw. Wzrż. Dla wiadomości naszej potrzebny jest pełny podpis imienia i nazwiska.

Pan K. w Rademsku. Posiada pan cenzu s prawyborcy, gdyż wyborca może być dopiero ten, kogo prawyborcy wybyłora.

St. F. w Wielkniu. Owzem chętnie zamieszczają będziemy, gdyż chodzi o to, aby w Waszem mieście i okolicy pismo nasze poczynność znalazło

Ogłoszenia zwyczajne:

31 FLORJANSKA 31
Kraków.

Nowo otwarty Handel delikatesów w raz z pokojami do śniadań
pod firmą

L. Aksman

odznaczoną kilkakrotnie najwyższymi nagrodami
poleca się P. T. Publiczności, prosząc o łtczne odwiedziny
Z poważaniem **L. Aksman.**

„PLOTKA”

Tygodnik satyryczno-humorystyczny illustrowany

(wrazie potrzeby dodatki nadzwyczajne).

Artykuły wstępne: sprawy społeczne, polityka! Sztuki piękne literatura, teatr! Krytyka: literacka, artystyczna, teatralna. Życiorysy! Kronika tygodniowa. Feljton: powieść, nowela, poezja, satyra i humor. Szarady polityczne. Ogłoszenia. Ilustracje, karykatury à la Carand'Ache.]

„Plotka” ma zapewnione współpracownictwo pierwszorzędnych sił literacko-artystycznych i wychodzić będzie pod redakcją

[Kazimierza Laskowskiego (El-a).

Pierwszy konkurs „Plotki”
dla prenumeratorów rocznych **Kto będzie postem?**

Kto pierwszy z prenumeratorów rocznych „Plotki” najtrafniej odgadnie rezultat wyborów w Królestwie Polskim, to jest: wskaże największą ilość osób, które pozyskają mandat polski, otrzyma wielką wartość dzieła sztuki, mianowicie zamówiono nymisję allegoryczną płótno „PLOTKA” znakomitego pędzla Fr. Zmurki.

Odpowiedzi wraz z zacytowaniem Nr. kwitu opłaconej prenumeraty i dokładnym adresem należy przysłać wprost do redakcji „PLOTKI” włącznie do d. 10 marca r. b.

[Adres Redakcji i Administracji:

Warszawa, ul. Królewska I, m. 7 (róg Krak.-Przedmieścia)
[pierwsze piętro, od frontu.

Warunki prenumeraty

W WARSZAWIE:
Rocznie rb. 3.
Półrocznie rb. 1,50 kop.
Kwartalnie 80 kop.

NA PROWINCYE:
Rocznie rb. 4.
Półrocznie rb. 2.
Kwartalnie rb. 1.

ZA GRANICĄ:
Rocznie 4 rb., plus porto pocztowe w markach.

Za odnośzenie do domu rocznie 60 kop., półrocznie 30 kop., kwartalnie 15 kop.

Cena ogłoszeń: za jedno szpaltowy wiersz reklamy 25 kop., ogłoszeń zwyczajnych 10 kop. Prenumeratę przyjmują: Administracja „PLOTKI” (Królewska № 1), księgarnie, kioski, biura ogłoszeniowe i kantory pocztowe. Ogłoszenia przyjmują: Administracja „PLOTKI” (Królewska № 1) i wszystkie biura ogłoszeń w Warszawie i zagranicą
Pojedynczy Nr. 16 groszy.

Nr. 1 „PLOTKI” poświęcony przeważnie kandydatom poselskim! ukazuje się w ilości 50,000 egzemplarzy w drugiej połowie lutego r. b. Redaktor odpowiedzialny i wydawca Kazimierz Laskowski (El).
Telefonu № 8085.

Księgarnia K: Rowińskiej w Sosnowcu, ulica Główna dom Potoka.

Poleca w ogromnym wyborze: **DZIEŁA** treści religijnej, naukowej i beletrystycznej.

Podręczniki do wszystkich szkół Zagłębia.

Ogromny wybór materiałów szkolnych, piśmiennych i artykułów kantorowo-biurowych.

Wytwarzają galanterię, obrazy olejne i t. p.

Oprawę obrazów w gustowe ramy.

Ogromny wybór listów do ram pierwszorzędnych fabryk.

Fortepiany i pianina na składzie.

Wszystko po cenach bardzo umiarkowanych.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Za gotówką i za spłaty miesięczną.

4-6-2

Pp. nauczycielem ustępowo.

Moi Szanowni Podróżni!

Gdy przybędziecie do **Wiednia** proszę, wybierzcie na swój pobyt

Wiedeń Hotel WANDL Wiedeń

Środek miasta, Petersplatz Nr. 9. w pobliżu Graben i Stefansplatz. Piękne spokojne pokoje, elektryczne. Winda w domu. Wyborna restauracja. Ceny niskie. — Nr. telefonu 18045. — służba i portier mówią po polsku.

LEON POSYŁEK

POZŁOTNIK.

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres pozłotniczy, malarstwa i rzeźbiarski. Oraz właściciel magazynu przyborów kościelnych, jako to: feretronów, baldachimów, ornatów i kap, chorągwi, obrazów i wszelkich przedmiotów platerowanych

w **CZĘSTOCHOWIE**, ulica Kamienic № 465.

Biuro Techniczne Komisowo-Ajenturowe

RYDZEWSKI i S-ka,

Częstochowa—Teatralna 13—telefon № 1.

WĘGIEL gruby i fabryczny z kopalni „Hrabia Renard”, koka, cement. **PASY**, smary, pakunki pilniki, stal narzędziowa, rury żebrowe. Artykuły **ELEKTROTECHNICZNE**, przewodniki gołe i izolowane.

FILTRY „DELPHIN” pokojowe i fabryczne.

INSTALACJE: oświetlenie elektryczne, wodociągi i kanalizacja.

Kaligraf

przybył na bardzo krótki czas.

Wszyscy źle piszący poczynając od 7 do 60 lat, mogą lekko i swobodnie nauczyć się bardzo ładnie i szybko pisać kaligraficznie w języku ruskim, polskim i niemieckim, w przeciągu 10 jednogodzinnych lekcji. Metoda zezwolona Odeskim cenzurnym komitetem i nagrodzona listami pochwalnymi. Za kurs nauki kaligrafii i szybkopisania oddzielnie przy mnie 10 rubli; zbiorowo 5 rb. Nauka szybkopisania w 5 lekcjach oddzielnie 6 rubli, zbiorowo 4 ruble. Udzielanie lekcji w domu podług umowy, hotel „Victoria” 21. Telefonu Nr. 84.

Drobne ogłoszenia:

Akuszerka S. Wasilewska, ciesząca się zaufaniem Szan. Pań, przyjmuje zamówienia w miejscu i na wyjazd. Krakowska 23.

Zakład pogrzebowy

J. Bajerijska w Częstochowie, Aleja 2-ga dom Nowackiego róg Teatralnej, oraz Krakowska 2. Z powodu konkurencji sprzedaje tanio trumny metalowe i drewniane, oraz załatwiam pogrzeby. Dla niezamożnych oddaje karawany z baldachimem, parokonne, po 2 ruble 50 kop.

2 wozy furmańskie

mało używane, tanio sprzedam. Wiadomość: Rakow Janota, dom własny.

W Zawierciu jest tanio do wydzierżawienia Ogród warzywno-owocowy. Wiadomość: Częstochowa, ulica Krakowska, sklep „Spółka Chrzęstolar”. 9-3-1

Poszukuje pracy

ogrodniczej, Józef Bajer ulica Krakowska № 23.

Młoda osoba poszukuje miejsca kasyerki w sklepie. Gwarancja zapewniona. Oferty proszę składać: ulica Teatralna № 34 m. 4.

Poszukuje pracy

za kelnera w Cukierni, lub w Restauracji, Józef Grajewski ul. Fabryczna № 4.

Chłopcy lub dziewczęta

umiejący czytać, potrzebni do roznoszenia „Dziennika”. Zgłaszać się rano w administracji. Aleja II Nr. 38, w podwórzu.

Poszukuje pracy prania

po domach. Maryjana Zaborowska, ul. Kamienic 7, dom Błaszczyka m 40.

Bolesław Florezyk

poszukuje pracy przy kantorze fabrycznym lub w biurze, ulica Fabryczna Nr. 3.

Zajęcia biurowego

poszukuje w miejscu lub na prowincji, inteligentny człowiek w wieku lat 30. Łaskawe oferty, przyjmują Księgarnia W-nej M. Lipkacji, aleja 2-ga Nr. 25, pod lit. „S.P.” 6-g

Żądnych nauki języka niemieckiego

zawiadamiam uprzejmie, że, na razie lekcji przyjmuję nie mogę, gdyż wszystkie godziny mam zajęte.—
Olkusznik, Mikołajewska Nr. 1.

Szukam pokoju frontowego

umeblowanego, w 2-jej Alei. Oferty Administracja „Dziennika”, pod „Pokój”.—